



# WSPÓLNY CEL

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • FREKWENCJA KWARTALNA 250ZŁ

Nr 22 (649)

10 sierpnia 1976 r.

Rok XXIV

## Listy do redakcji

### Zanieczyszczone ścieki

— „W reportażu o pracy Wydziału Wodno Chemicznego, jaki ukazał się niedawno we „Wspólnym Celu” brak było przede wszystkim informacji czy Zakład płaci jeszcze kary za zanieczyszczanie rzeki?

Ostatnio słyszałem, że podobno władze wojewódzkie nałożyły na Celwisko karę 800.000 za przekroczenie składu ścieków, odprowadzanych do rzeki Bóbr.

Ponieważ sprawa ta interesuje każdego pracownika Celwiskozy, proszę o informację na łamach gazety.

Jerzy Kobielski.—

— „Odpowiedź na pytanie Ob. Jerzego Kobielskiego. Nasz Zakład może odprowadzać do odbiornika ścieki o ustaloną składzie. Przekroczenie dopuszczalnych stężeń, zawartych w ściekach zanieczyszczeń, jest karalne. Za różne zanieczyszczenia i wielkość przekroczenia są różne opłaty, ujęte odpowiednim rozporządzeniem Rady Ministrów. Jednak odprowadzane przez Zakład ścieki bardzo często przekraczają dopuszczalne normy.

Powodem tego jest niemożliwość oczyszczania z niektórych zanieczyszczeń ścieków z Wytwórni Celulozy. Chodzi głównie o pH ścieków, oraz chemiczne zapotrzebowanie tlenu. Skład, stan i ilość ścieków odprowadzanych przez Zakład jest kontrolowany przez powołane w tym celu jednostki kontrolujące Urzędu Wojewódzkiego. W tym roku przeprowadzi

(Dokończenie na str. 2)

## STEFAN SZCZODROWSKI

Stefan Szczodrowski jest wieloletnim pracownikiem naszego przemysłu. Do naszego Zakładu został przeniesiony służbowo w sierpniu 1950 roku z ówczesnych Zakładów Włókien Sztucznych w Szczecinie (obecnie „Wiskord”), gdzie pracował od roku 1946.

W Dziale Konstrucyjnym, gdzie pracuje obecnie na stanowisku specjalisty-projektanta, kierownika zespołu, rozpoczął pracę w roku 1953.

Jest jednym z wyróżniających się pracowników Działu, sumienny, posiada duży zasób wiedzy zarówno teoretycznej jak i praktycznej, swoim wieloletnim doświadczeniem chętnie dzieli się z młodszymi kolegami.

Przez wiele lat, jako projektant brał czynny udział w opracowywaniu projektów związanych z modernizacją Zakładu, wprowadzaniem postępu technicznego, z zabezpieczeniem produkcji i poprawą warunków bezpieczeństwa i higieny pracy.

Z ważniejszych projektów opracowanych przez Stefana Szczodrowskiego w ostatnim okresie, należy wymienić węzeł polikondensacji elany, włókiarki, węzeł syntezy i modernizację instalacji wód płuczających i ścieków w Oddziale Elastonu, separator włókna przy nawilżarce bębnowej oraz pomost z zadaszeniem dla rozładunku kwasu siarkowego.

Stefan Szczodrowski jest wieloletnim racjonalizatorem. Jego projekty niejednokrotnie pomagały w realizacji planów produkcyjnych.

Tekst Z.R., zdjęcie Z.A.



## Ile i jak dźwigać



Jak przenosić w pracy ciężary? Tym sprawom poświęcono wiele miejsca w książeczce, wydanej wszystkim pracownikom naszego Zakładu, a zatytułowanej: „Ogólne informacje i przepisy z zakresu bhp obowiązujące wszystkich pracowników zatrudnionych na terenie ZWChem. Celwiskoza”.

Dopuszczalną normą dźwigania ciężarów przez mężczyzn dorosłych, przy pracy indywidualnej, dorywczej, jest 50 kg, przy odległości nie większej jak 75 m i poza przedmiotami długości 4 m. Kobiętom wolno przenosić tylko 20 kg przy pracy stałej i 30 kg przy pracy dorywczej. Przy ręcznym przenoszeniu ciężarów należy, o ile na to pozwala ich rodzaj, stosować nosze z nóżkami. Przenoszony w ten sposób ciężar wraz z noszami nie może przekraczać 50 kg na dwie kobiety przy pracy stałej, a 70 kg przy dorywczej. Na rysunku obok, przedstawiony jest prawidłowy sposób przenoszenia dużych butli.

„Porywanie się” na ciężary ponad normę, prowadzi prosto do wypadku przy pracy!

## Na tematy dnia

### Gdy dyskutujemy o cenach

Sprawa cen, ich poziomu i struktury — budzi ze zrozumiałych względów powszechne zainteresowanie, dlatego chociaż pisze się na te tematy wiele w prasie, mówi w radiu i telewizji, postanowiliśmy nie unikać tego tematu w naszej gazecie, chociaż objętość „Wspólnego Celu” nie pozwala na szerokie i szczegółowe omówienie.

Przypuszczamy, że wszyscy pracownicy Celwiskozy, znają treść wniosków, przedstawionych na temat poziomu i struktury cen przez Prezesa Rady Ministrów, Biuro Politycznemu Komitetu Centralnego PZPR i przez Biuro zaakceptowanych, ale raz jeszcze przypominamy ich treść:

W tym roku zostanie przygotowana propozycja zmian cen mięsa, dro-

(Dokończenie na str. 2)

## Ukończyli 25 i 20 lat pracy w Celwiskozy

20 sierpnia br. minie dwadzieścia pięć lat, jak rozpoczęli pracę w naszym Zakładzie:

Marianna Trochimiałak z Oddziału Elastonu i Stanisław Miszczyk z Wydziału „EI”.

W drugiej dekadzie sierpnia minie dwadzieścia lat jak rozpoczęli pracę w naszym Zakładzie:

11 sierpnia — Wiesława Szpak z Oddziału Alkalizacji,

13 sierpnia — Antonina Jaroszewicz z Oddziału Włókiarni,

14 sierpnia — Antoni Piórkowski z Wydziału Remontów, Genofewa Karasek z Oddziału Celulozy, Franciszek Romanowski z Działu Zaopatrzenia, Michał Głowczyński z Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji,

17 sierpnia — Jan Gąsior z Oddziału Włókiarni,

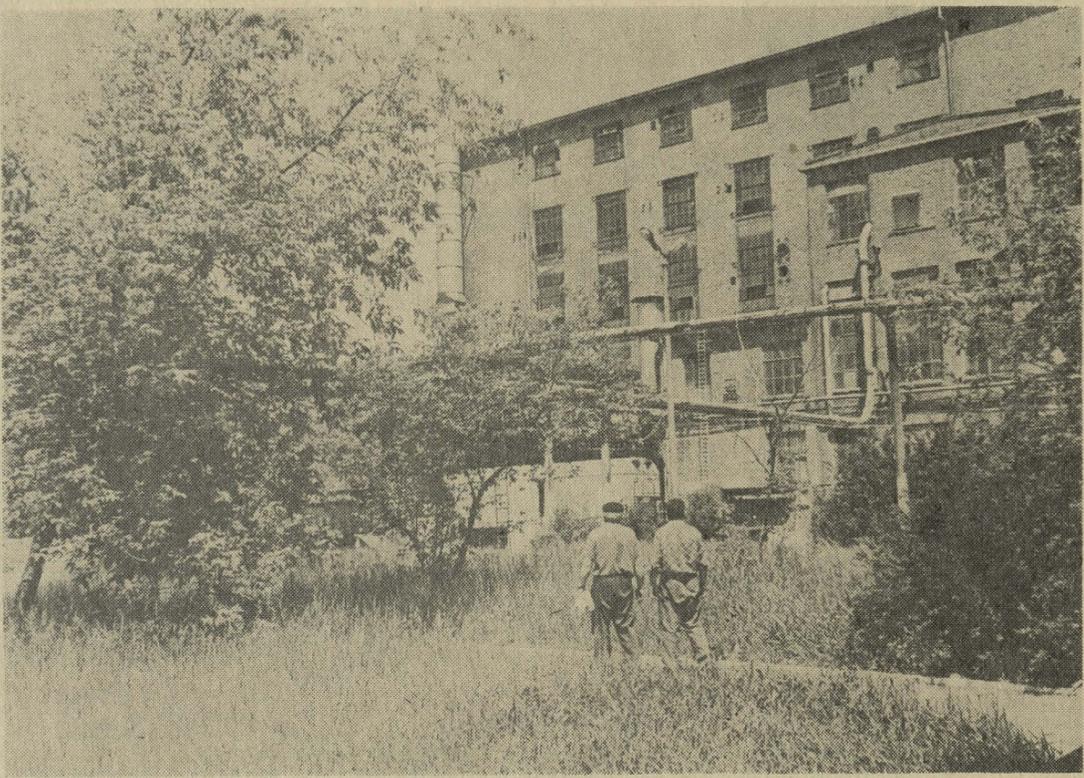
19 sierpnia — Henryk Rzepnik z Oddziału Belowaczek.

Z tej okazji serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i powodzenia w życiu osobistym, składa jubilatów Dyrekcja i Samorząd Robotniczy.

k.

Lato koło Wytwórni Celulozy

Fot. Z. Adamski



## W Oddziale Elany

Oddział Elany w roku 1976 ma wyprodukować 1100 ton włókien poliestrowych, w tym 1020 ton dilany, to znaczy elany modyfikowanej, na którą jest duże zapotrzebowanie u odbiorców.

W pierwszym półroczu br. plan ilościowy został nieznacznie przekroczony, jednakże z powodu trudności w zaopatrzeniu w surowce, nie został wykonany plan produkcji dilany.

Mimo tych trudności plan wartościowy został przekroczony, więc kierownik Oddziału Mieczysław Ryndzionek zapowiada, że plan drugiego półroczia, chociaż znacznie wyższy niż plan pierwszego półroczia, zostanie wykonany i przekroczony.

Nie są to jednak najważniejsze sukcesy Oddziału, do których w pierwszym rzędzie zaliczyłibyśmy oszczędności — i to dość znaczne — w zużyciu surowców.

— „W pierwszym półroczu br. — mówi Mieczysław Ryndzionek — za-

oszczędziliśmy już na surowcach 614.000 zł, podczas gdy plan roczny oszczędności w tym zakresie wynosi 500.000 zł.

Drugie półrocze nie powinno być pod tym względem gorsze, dlatego

też spodziewamy się znacznego przekroczenia naszych zobowiązań, podjętych na początku roku.

Największe oszczędności zanotowaliśmy w zużyciu estru dwumetylowego, soli potasowej i glikolu. Dzięki tym oszczędnościom obniżyliśmy pla-

(Dokończenie na str. 2)

## Sukces transportowców

Transport samochodowy pracuje bezpieczniej i sprawniej! — pod takim hasłem zorganizowane zostało przez uczestników porozumienia terenowo-branżowego transportu samochodowego we Wrocławiu, współzawodnictwo między gospodarstwami samochodowymi.

We współzawodnictwie tym, za rok 1975 brał udział również nasz Zakładowy Transport Samochodowy i odniósł duży sukces, zajmując pierwsze miejsce w swojej grupie, przed gospodarstwami samochodowymi Wrocławskiego Przedsiębiorstwa „Las” i Zakładów Energetycznych w Jeleniej Górze.

W nagrodę nasz transport samochodowy otrzymał puchar i dyplom, ale również przydział na mikrobus — nysę.

Jakie osiągnięcia złożyły się na ten sukces?

Najbardziej liczyła się gotowość techniczna naszych pojazdów, praca taboru i jego wykorzystanie, średni czas pracy, czynny społecznie podejmowane przez Załogę itp.

Jak nas poinformował kierownik Działu Transportu Stanisław Kawiało głównymi autorami sukcesu są: zastępca kierownika Działu Transportu Eugeniusz Stasiński, mistrz

(Dokończenie na str. 2)

## Textra dla Bułgarii

W czerwcu br. wyeksportowaliśmy do Bułgarii 200 ton włókna-textra. Włókno to wyprodukowane zostało w dniach od 23 do 25 czerwca br., ostatni wagon z włóknem eksportowym odszedł z naszego Zakładu 25 czerwca o godzinie 14.30, co oznaczało wykonanie zobowiązania na cztery dni przed terminem.

Łącznie wysłano 20 wagonów z włóknem.

Roman Małecki

## Wysokie odznaczenia z okazji Święta Odrodzenia

Z okazji tegorocznych obchodów Święta Odrodzenia Polski, Rada Państwa uchwałą z dnia 7 lipca br. przyznała wysokie odznaczenia dzielnemu pracownikom naszego Zakładu.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał inż. Antoni Lipiński, zastępca dyrektora do spraw technicznych, Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski: inż. Konrad Kościński — kierownik Wytwórni Celulozy, Antoni Tatar długoletni działacz związkowy, aparatowy w Oddziale Elany i Edmund Zieliński członek Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, ślusarz z Oddziału Włókiarni, Złote Krzyże Zasługi: Mieczysława Komuda — aparatowa w Oddziale Elany, I sekretarz POP Wytwórni Włókien Syntetycznych, Tadeusz Majchrzak brygadzysta ślusarzy w Oddziale Przygotowalni Wiskozy, Stanisław Umański specjalista ds. dozoru technicznego, I sekretarz POP Wytwórni Mechaniczno-Remontowej, Bolesław Zienkiewicz, technik budowlany I sekretarz POP Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji, Srebrny Krzyż Zasługi: Mieczysław Kaczorowski kierownik Działu.

Zbigniew Adamski

## „Bank Programu Młodzież dla postępu”

Nasz Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycji miał wykonać dla toruńskiej Elany urządzenia, łącznej wartości ponad 4.700.000 zł, w tym różnego rodzaju zbiorniki, chłodnice i mierniki.

Ponieważ było to zamówienie ważne i dla toruńskiego Zakładu bardzo pilne, włączone zostało do tak zwanego „Banku Programu — Młodzież dla Postępu” i pracami zainteresowane zostało Koło Związku Młodzieży Socjalistycznej SOWI.

Zamówienie zostało wykonane przed terminem, dzięki mobilizacji i zaangażowaniu młodzieży zatrudnionej przy jego realizacji.

Efekty osiągnięte w wyniku zwiększenia wydajności, to produkcja dodatkowa wartości 235.000 zł.

Wyróżnili się w tej pracy następujący pracownicy SOWI: Jerzy Karunia, Roman Piekarski, Jerzy Nowakowski, Józef Szwarabowicz, Lech Romanowicz, Zenon Szkludarek, Jan Rabiasz, Zenon Bielawski i Zbigniew Sagadyn.

Krzysztof Dojnikowski



Zmiana Józefa Września najwyższej oceniona została w roku 1975 w Wytwórni Celulozy we współzawodnictwie „Pracujemy bez wypadku”. Stoją od lewej: Kazimierz Jachimczyk, mistrz Józef Wrzesień, Pius Piotrowicz, Jan Raś, Stanisław Sobaszek, Kazimierz Łuczak, Stanisław Dutczak, Mieczysław Łączny i brygadziści Polikarp Górski. Brakuje na zdjęciu: Sylwestra Szymańskiego, Ludwika Wiercińskiego, Stanisława Cybulskiego, Jana Kłosińskiego i Mieczysława Fafary. Fot. Z. Adamski



## Zmiana Józefa Września z Oddziału Celulozy

Jak pracować lepiej? — zastanawia się nad tym nie jeden raz w Oddziale Celulozy mistrz Józef Wrzesień, brygadziści Polikarp Górski i dwunastu ślusarzy, przeprowadzających remonty i konserwacje.

Niedawno awaria zagęszczarki masy bielonej: trzeba było przeprowadzić wymianę sita. Nie można jednak było sobie pozwolić na zatrzymanie produkcji na 16 godzin, tyle bowiem zwykle trwała dotychczas ta mozolna operacja.

Zebrała się więc brigada, omawiała po kolei wszystkie fazy pracy i przy tej okazji wysunęto nowy pomysł naciągnięcia siatki.

Tym razem naprawa zagęszczarki trwała tylko osiem godzin. Po tym czasie urządzenie zostało oddane do ruchu, dzięki czemu nie stracono produkcji 22 ton celulozy!

Kierownik Wytwórni w uznaniu za dobrą robotę przekazał pisemne podziękowania i nagrody pieniężne ślusarzom remontowym: Piusowi Piotrowiczowi, Sylwestrowi Szymańskiemu, Kazimierzowi Jachimczykowi i Mieczysławowi Łącznemu oraz spawaczowi Janowi Kłosińskiemu.

Praca remontowa w Oddziale Celulozy nie jest łatwa. Jak pamiętamy Wytwórnia miała być zlikwidowana w roku 1975, stąd od dłuższego już czasu nie przeprowadza się w niej żadnych większych inwestycji, dlatego urządzenia są wyeksploatowane a awaryjność duża i jedynie uporowi remontowców, ich doświadczeniu, pracowitości i zaangażowaniu Wytwórnia żyje i produkuje...

Większość pracowników zmiany Józefa Września pracuje w naszym Zakładzie ponad 20 lat. Do najstarszych stażem i doświadczeniem należą: brygadziści Polikarp Górski, Mieczysław Fafara, który ponownie w ostatniej kadencji wybrany został Zakładowym Społecznym Inspektorem Pracy, Sylwester Szymański, Pius Piotrowicz, Kazimierz Łuczak i Kazimierz Jachimczyk.

Najmłodszy stażem pracy jest Stanisław Sobaszek, który dopiero trzy lata jest pracownikiem Oddziału Celulozy.

„Ślusarze mojej zmiany — mówi Józef Wrzesień to dobrzy fachowcy, chętni do wykonania każdego zadania. Przykład godny naśladowania daje Sylwester Szymański, który oprócz wymienionych już zalet, posiada bardzo dobrą znajomość technologii Oddziału, jest zdyscyplinowany i sumienny. Za zasługi w pracy zawodowej i społecznej otrzymał Odznakę Zasłużonego Pracownika Celwiskozy.

Choć wszystkie prace nadzorowane są przez mistrza i brygadziście, fakt, że zmiana pracuje bez wypadku, należy uważać również za zasługę Mieczysława Fafary, który żywo interesuje się sprawami bezpieczeństwa, jako zakładowy inspektor pracy.

Zmiana Józefa Września pracuje już blisko siedem lat bez wypadku a w roku 1975 i 1976 uznana została we współzawodnictwie międzymiastowym „Pracujemy bez wypadku” najlepszą w Wytwórni Celulozy. Adam Zielski



## Śpiesz się... powoli i z rozwagą

Zbigniew Sagadyn — ślusarz montażowy w Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycji, 16 czerwca br. uległ wypadkowi przy pracy.

Dostał on polecenie dostarczenia stalowego krawka dla wywiercenia w nim otworu. Kiedy pracownik obsługujący wiertarkę wyłączył ją, Zbigniew Sagadyn chciał natychmiast gotowe już koło zdjąć, ale ręka w rękawicy ześliznęła się z zamocowanego krawka i uderzyła o obracające się jeszcze wiertło, które chwyciło rękawicę.

Wiertacz obrócił wręczono w przeciwnym kierunku i uwolnił zakreconą w rękawicy rękę poszkodowanego.

Jak się okazało, nastąpiło stłuczenie palca i nadgarstka, wskutek czego Zbigniew Sagadyn otrzymał 21 dni zwolnienia z pracy. Za nieprzestrzeganie przepisów bhp, został ukarany potrąceniem 25 proc. nagrody

z funduszu zakładowego, za rok bieżący.

Przepisy te mówią (patrz broszurka „Ogólne informacje i przepisy z zakresu bhp”, którą otrzymał każdy pracownik Zakładu, część III pkt. 2/9): — „Zabrania się dotykania obracających się i ruchomych części maszyn, mechanizmów oraz innych urządzeń i przedmiotów”.

Zbigniew Sagadyn śpieszył się. Koło było chyba bardzo potrzebne, nie poczekał więc aż wiertarka po wyłączeniu zatrzyma się, tylko próbował zaraz zdjąć koło...

Taki pośpiech, jak wiemy, nie opłaca się, ani pracownikowi ani Zakładowi.

Przypomnieć więc warto powiedzenie: śpiesz się powoli... ale i z rozwagą.

Bronisław Ralo

## Służba przeciwpożarowa najlepsza

W drugim kwartale br. dziewięć Służb Zakładowego Oddziału Samoobrony otrzymało oceny bardzo dobre, tylko Służba Medyczo-Sanitarna, co się już dawno nie zdarzyło, otrzymała ocenę dostateczną.

Pierwsze miejsce uzyskała Służba Przeciwożarowa, której szefem jest Tadeusz Syp.

A oto pełne wyniki współzawodnictwa ZOS za II kwartał 1976 r.: 1. Służba Przeciwożarowa, 2. Służba Ratownictwa Technicznego, 3. Zespół

Polityczno-Propagandowy, 4. Służba Rozpoznania, 5. Służba Odkażania, 6. Służba Porządkowo-Ochronna, 7. Służba Opieki Społecznej, 8. Służba Łączności i Alarmowania, 9. Służba Schronowa (wszystkie Służby oceny bardzo dobre), 10. Służba Medyczo-Sanitarna — ocena dostateczna.

Kazimierz Wiśniewski

## Ogłoszenia

Unieważnia się zgubioną książeczkę odzieżową wystawioną dla Bolesława Gliwicza.

W razie znalezienia prosimy o zwrot książeczki do Działu Zaopatrzenia.

## W Oddziale Elany

(Dokończenie ze str. 1)

nowany koszt produkcji kilograma dilany z 59,258 zł do 58,185 zł, a koszt elany z 47,662 zł do 44,100 zł.

Będziemy się starali te gospodarskie osiągnięcia kontynuować, dbając nadal o jakość naszego włókna.

Warto więc powiedzieć, że przy planowanym wskaźniku 7 proc. II gatunku, do tego gatunku zaliczyliśmy tylko ułamkowy procent naszej produkcji, prawie całość zaliczając do gatunku pierwszego. Nasze osiągnięcia są nie tylko wynikiem bardzo dobrej pracy Załogi, ale następstwem realizacji wielu zamierzeń technicznych.

Dla intensyfikacji produkcji dilany przeprowadzona została w tym roku modernizacja niektórych urządzeń:

powiększyliśmy utrwalacz włókna, przenieśliśmy w inne miejsce w hali produkcyjnej krajarkę i belowaczki co pozwoliło na poprawę jakości produkcji.

Dla poprawy warunków socjalno-bytowych Załogi zmodernizowaliśmy urządzenia higieniczno-sanitarne i pijalnię mleka.

Podobnie jak w I półroczu ubiegłego roku, również w tym roku w I półroczu, Załoga Elany pracowała bez wypadków.

To również sukces!

„Na nasze sukcesy — mówi Mieczysław Ryndzionek — składa się rzetelna praca naszej Załogi, wśród której za wzór postawić można w pierwszym rzędzie Ryszarda Szewczyka brygadziście osiągniętego wysokie wyniki w produkcji włókna, Marię Zawadzka wyróżnioną za wyniki we współzawodnictwie pracy, Romana Torbę, Henryka Podbielskiego, Irenę Powozową i Eugeniusza Dziejaka.”

Zbigniew Adamski

## Gdy dyskutujemy o cenach

(Dokończenie ze str. 1)

biu oraz przetworów mięsnych: W PROPOZYCJI TEJ ZNAJDĄ SIĘ TAKŻE ZASADY ODPOWIEDNIEJ PODWYŻKI PŁAC I ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH.

— Problem zmiany cen innych podstawowych artykułów spożywczych będzie stopniowo rozwiązywany w następnych latach.

— Dokonano podwyżki CEN SKUPU głównych płodów rolnych, przy jednoczesnym podniesieniu cen na niektóre środki produkcji UŻYWANE W ROLNICTWIE.

Każda podwyżka cen, nawet taka, której towarzyszy wyrównanie finansowych skutków, budzi pewne emocje i nie w tym dziwnego.

Pełne zrozumienie powodów, które zmuszają do podjęcia takich kroków powinno te emocje osłabić, a tym samym ułatwić dyskusję nad propozycjami, pozwolić na wniesienie rzeczowych poprawek i na ostateczną aprobatę. Właśnie o to zrozumienie i aprobatę obecnie chodzi. Nie można jednak wysunąć żąd-

nych realnych wniosków, jeżeli będzie się mówiło i dyskutowało jedynie o cenach.

Dla nas wszystkich, i tych którzy stykają się z zagadnieniami ekonomicznymi jak i tych, którzy ekonomicznie znają tylko przez pryzmat własnego budżetu, dotrzeć musi świadomość, że SPRAWĄ ZASADNICZĄ JEST SIŁA NABIYCZA ZAROBKÓW, A NIE POZIOM CEN I PŁACE. Ze we współczesnych warunkach, elastyczna polityka cen jest jednym z normalnych narzędzi, którymi można się posługiwać, dla poprawy warunków ludności.

Również musimy wszyscy zrozumieć, że zarobki — to forma podziału nowych wartości, które tworzymy własną pracą. Dlatego nie można dzielić więcej niż się wypracuje.

Uproszczeniem więc jest sprawozdanie wszystkich naszych spraw wyłącznie do cen. Ceny są tylko jednym z elementów naszej strategii przyspieszonego rozwoju.

Strategii opartej na pracy.

Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek MIEĆ TO ZNACZY WYPRACOWAĆ. Przyspieszenie rozwoju oznacza lepsze życie, ale i zwiększony wysiłek, większe wymagania jakie musimy sobie stawiać. Stefan Karski

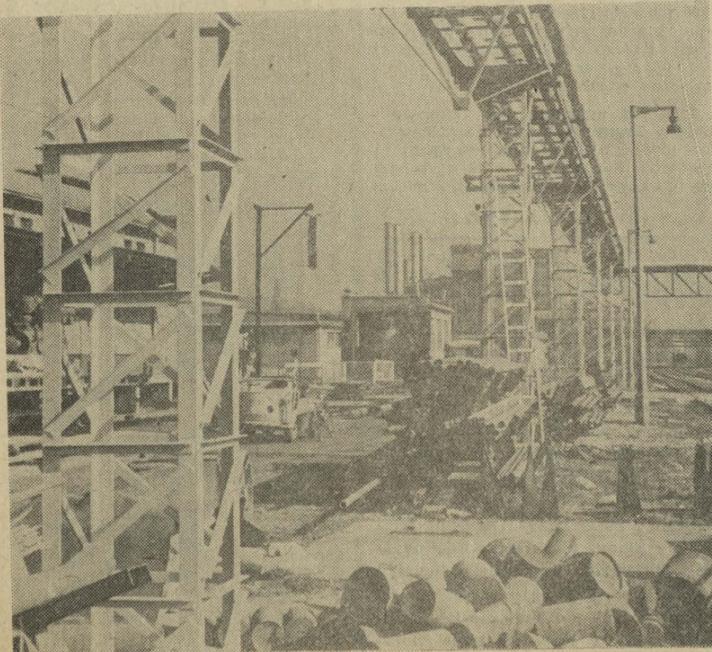
## Sukces

(Dokończenie ze str. 1)

zaplecza technicznego Leonard Karczorek, brygadziści Józef Stepień, kontroler techniczny Henryk Mielniczuk, dyspozytor Danuta Krajewska, elektryk Tadeusz Karasiński, kowal Stanisław Kurantowicz, monter Ksawery Baranowski oraz kierowcy:

Marian Ekert, Tadeusz Rynkiewicz, Józef Karkocki i Tadeusz Korona, a poza nimi także wielu innych pracowników gospodarstwa samochodowego.

A jak zaznaczył kierownik Stanisław Kawiąko — jest to sukces pierwszy w tym współzawodnictwie, ale nie ostatni. S.K.



Fot. archiwum

## Listy do redakcji

(Dokończenie ze str. 1)

dzonych zostało pięć kontroli, w wyniku których stwierdzono, że ścieki odprowadzane przez nasz Zakład w swoim składzie (ChZT) i stanie (pH) odbiegają od ustalonych norm.

W rezultacie Zakład musiał zapłacić karę w wysokości 726,922 zł. Należy dodać, że często ścieki odprowadzane do odbiornika, którym jest rzeka Bóbr, są zanieczyszczone bardziej niż jest to dopuszczalne.

Niestety, bez odpowiednich urządzeń oczyszczających (chodzi tu o oczyszczanie ścieków z Wytwórni Celulozy) nie jesteśmy w stanie temu zapobiegać. Kierownik Wydziału Wodno-Chemicznego mgr inż. A. Kośmiński. —

## Jeszcze o premii

„Zainteresowała mnie niedawna wypowiedź na łamach „Wspólnego Celu” kierownika Działu Zatrudnienia i Plac Zygmunta Bijasa w sprawie premii i jego uwagi, że pracownicy umyślnie nie znają zasad premiowania, dlatego chciałem się w tej sprawie wypowiedzieć.

Sedno całej sprawy, która przebiegała z listu pracowników i odpowiedzi kierownika, tkwiło jednak nie w tym czy ktoś zna zasady premiowania czy nie, tylko czy pracownicy są w odpowiednim czasie informowani, jak kształtują się relacje ekonomiczne, od których ich premia jest uzależniona.

A jestem zdania, że obowiązkiem Administracji jest nie tylko wyjaśnienie wtedy, kiedy wypłata premii jest wstrzymana, ale również stałe informowanie o kształtowaniu się wspomnianych wyżej relacji ekonomicznych.

Jak to robić?

Jak małe Administracja przywiązuje znaczenie do bieżącej informacji, świadczy najlepiej fakt, że żaden z poważniejszych Działów (poza Działem Socjalnym) nie posiada własnej tablicy ogłoszeń czy gablotki, z taką właśnie informacją.

A śmiać mi się chce, gdy widzę na przykład, jak wykazy nagród lub premii umieszcza się w gablotkach przeznaczonych na „Foto-gazetki”. Nic się nie dzieje samo ze siebie. Pracownicy nigdy nie będą wiedzieli tego, co wiedzą pracownicy Działów Administracyjnych, jeżeli ci, nie raczą ich o sprawach informować. Dlatego też myślę, że dobrze iż kierownik Działu Zatrudnienia i Plac dość często zabiera głos na łamach „Wspólnego Celu” w różnych sprawach, szkoda że nie we wszystkich interesujących pracowników i szkoda, że nie biorą z niego przykładu inni Kierownicy.

Nie przemieniając bowiem naszej gazety zakładowej w nudny biuletyn administracji, można by w niej zamieszczać regularnie, wiele spraw interesujących wszystkich pracowników zakładu. Jeden z WK. —

## W stołówce

— „Jeszcze raz zmuszony jestem za brać głos w sprawie naszej przyzakładowej stołówki.

Pisało się wiele na temat „urywania się” przed godziną 15 niektórych pracowników stojących się, którzy chcieli mieć wybór zupy i drugiego dania.

Jedni ich potępiali, inni nie. Dozdecłem do wniosku, że ci drudzy mieli więcej racji.

Zasadniczo stołówka powinna być czynna do godziny 16.30, praktycznie jednak posiłki kończą się do godziny 15.30 i ci, którzy przychodzą do stołówki po tej godzinie, traktowani są jak intruzi.

O tej porze można bowiem zjeść tylko jedną zupkę, tę gorszą, która została i czekać ciekawie aż kucharka ukroi kawałek mięsa, poklepie go młotkiem i rzuci na patelnię... Po pewnym czasie otrzymuje się i „zdebiła” ziemniaki, a jeżeli jeszcze jest, to i jarzynie.

Rozumiem, że od czasu do czasu może zabraknąć kilka porcji przed zamknięciem stołówki, ale nie może być to reguła już o godzinie 15.30! Stały konsument. —

## GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL”

w Jeleniej Górze, ul. K. Miarki 43, tel. 240-21 wewn. 258 odznaczona: Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików, medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samoobrony” i Odznaką Zasłużonego dla Celwiskozy.

Komitet Redakcyjny: redaktor naczelny — Stanisław Kozar, zastępca redaktora naczelnego — Zbigniew Adamski, Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, Andrzej Grzelak, Roman Małecki, Zdzisław Rześniowiecki, mgr Jadwiga Trzeciakowa.

— „W odpowiedzi na notatkę, pragnę przeprosić „stałego konsumenta” za zaistniałe przypadki braku drugiego dania, jarzyn oraz „zdebiła” ziemniaki.

Jeżeli chodzi o zupę, nie jesteśmy w stanie przewidzieć, która akurat dzisiaj zostanie uznana przez konsumentów za „gorszą”.

Mimo to pragnę dodać, że będziemy robić wszystko, aby konsument przychodzący po godzinie 15.30 otrzymywał zestaw obiadowy taki, jaki otrzymuje konsument o godzinie 13. Kierownik stołówki St. Brodawka. —

**NASI KORESPONDENCI PISZA**

Trwa nasz nieustający konkurs na najlepszą korespondencję miesiąca, której autor, niezależnie od honorarium, które za notatki zamieszczone w tej rubryce wynosi od 20 do 70 zł, otrzymuje bon książkowy, jako nagrodę miesiąca.

W czerwcu br. bon książkowy za korespondencję miesiąca otrzymał Kazimierz Osiecki.

**Go z zapowiedzianymi czasami w Sarbinowie?**

— „W zatwierdzonych przez Konferencję Samorządu Robotniczego planach akcji socjalnej, jest mowa o rozszerzonych w tym roku możliwościach wypoczynku wczasowego. Jedną z propozycji wydawała mi się bardzo ciekawa: wczasy w Sarbinowie.

Te wczasy zainteresowały mnie dlatego, że znam Sarbinów i jego plażę z optymistycznych opowiadań moich dzieci, które spędzały tam kolonie.

Na wiosnę uzyskałem w Dziale Socjalnym informację, że po ukończeniu

kolonii zostanie zorganizowany jeden turnus wczasowy dla 50 osób, na przełomie sierpnia i września.

Ale po ukazaniu się notatki we „Wspólnym Celu” o tych wczasach, w Dziale Socjalnym spotkała mnie przykra niespodzianka...

Wczasów w Sarbinowie nie będzie, gdyż nie ma podobno na nie zgody władz zwierzchnich!

A więc nie będę wypoczywał w tym roku w Sarbinowie, jak sobie zaplanowałem i marzyłem...

Dlaczego jednak zatwierdza się plany, które nie są jeszcze ze wszystkimi uzgodnione?

Dlatego w porę nie informuje się pracowników zakładu o tym, że to i owo wymknęło się już z planu?

Aby mogli sobie wcześniej poprawić własne plany.

Dlatego do dnia dzisiejszego (17 lipca) nie zawiadomiono o zmianie planów wczasowych ani przez „Wspólny Cel”, ani przez radiowęzeł?

Zawiedziony wczasowicz. —”

**Z cyklu: Jak wypoczywać po pracy?**



Ponieważ Celwiskoza pracuje bez przerwy, nie ma u nas takich dni, kiedy cała Załoga równocześnie mogła by wypocząć. Dni wolne od pracy, jak i wolne soboty, rozłożone zostały na różne terminy, stąd trudno wszystkich zadowolić, przy organizacji wypoczynku.

Dlatego cenna jest i warta popularyzacji każda własna inicjatywa w tym zakresie.

W kilku kolejnych numerach naszej gazety będziemy zapoznawali z takimi inicjatywami, w tej rubryce, zatytułowanej: „Jak wypoczywać po pracy?”.

**(1) W niedzielę - nie ma nas w domu**

Mówi Janusz Łapinis — kierownik Oddziału Celulozy:

— „Zacząłem się wszystko w roku 1974, kiedy przeczytałem pewnego dnia w „Gazecie Robotniczej”, że Oddział PTTK w Jeleniej Górze organizuje wycieczkę z cyklu „W niedzielę nie ma nas w domu”. Poszedłem na miejsce zbiórki z synem Jackiem, wtedy uczniem piątej klasy. Wzięliśmy udział w wycieczce pieszej na trasie: Janowice Wielkie, zamek Bolców, Starościńskie Skały, Szwałowa, prowadzonej przez przewodnika sudeckiego Mieczysława Holca.

Przewodnik tak ciekawie mówił o historii zamków i wszystkich ciekawostkach znajdujących się na trasie wycieczki a także o rzadkich, chronionych kwiatach, że zaskakiwałem nas bardzo i postanowiliśmy od tego czasu w każdą wolną niedzielę brać udział w wycieczkach z tego cyklu.

W ciągu dwóch lat poznaliśmy Góry Izerskie, Karkonosze, Rudawy Janowickie, Góry Kaczawskie, Orlickie i masyw Śnieżnika.

Zdobyliśmy obydwa z synem kolejno brązowe srebrne i złote Odznaki Turystyczne, średnio w ciągu roku 40 niedziel i wolnych dni od pracy byliśmy na wycieczkach w górach.

Te wycieczki były dla mnie inspiracją dla innego jeszcze hobby. Uspodobałem sobie szczególnie piękne kwiaty i krzewy, niektóre bardzo rzadkie, opierając się skutecznie kaprysem górskiego klimatu. Na każdej wycieczce fotografowałem je na kolorowym filmie i tak powstał zbiór 200 oprawionych już, gotowych do wyświetlania przeźroczy. Są w tym zbiorze także bardzo rzadkie i piękne kwiaty jak: sasanka alpejska, zawiłek narcyzowy, jaskier platanolisty, a z krzewów: wierzba lapońska, wierzba śląska, pełnik europejski itp.

Temat ten tak mnie zainteresował, że kupiłem wiele atlasów i książek roślin chronionych i kolejne wycieczki planujemy pod kątem uzyskania nowych okazów.

Zainteresował mnie również ogłoszony we „Wspólnym Celu” konkurs „Szukamy krzyżów pokutnych” i sfotografowałem już ich 19 w naszym regionie. Do wielu z nich dotarliśmy z Jackiem na rowerach.

Te wycieczki to duża przyjemność, odrywają mnie one od codziennych spraw, skutecznie pozwalają regenerować siły. U syna Jacka, który ma 10 lat, wzbudziły wielkie zainteresowanie turystyką i przyrodą oraz rozszerzyły wiedzę o ziemi naszych pracowników.

Ponieważ Janusz Łapinis obiecał nam udostępnić swoje przeźrocza z kwiatami i krzewami chronionymi, już dzisiaj cieszymy się z możliwości zorganizowania w październiku, w planowanym „Miesiącu Hobbyistów”, pokazu w Zakładowym Ośrodku Propagandy i Informacji.

Zbigniew Adamski

**„Bez dobrego mistrza — nie ma dobrej roboty”**

**Ważna jest dobra organizacja**

— „Dobra organizacja pracy zależy od kierownika Oddziału, ale przede wszystkim od mistrza — mówi Kazimierz Osiecki, który już prawie 20 lat pracuje jako robotnik w naszym zakładzie.

Mistrz powinien wcześniej planować pracę dla podległych mu pracowników, z chwilą rozpoczęcia zmiany przydzielać im odpowiednie zadania do wykonania i zaopatrywać w potrzebne narzędzia pracy, ale również często kontrolować czy zlecona praca jest prawidłowo wykonywana a w razie kiedy zachodzi taka potrzeba, pouczyć pracownika, jak należy pracować. Niestety — nie zawsze tak jest w praktyce. Często jestem świadkiem, jak pracownicy otrzymują wprawdzie zadania do wykonania, ale marządzi pracy muszą sobie szukać sami. Mistrz czasem zajrzy w miejsce, gdzie wykonywana jest zlecona robota, ale bywa i tak, że pracownicy muszą go szukać godzinami, kiedy jest im potrzebny.

Jeżeli pracownik wykonał dobrze swoją pracę powinien otrzymać pochwałę od mistrza, to samo dotyczy całej brygady.

Mistrz powinien być stanowczy i konsekwentny. Jeżeli coś obieca, słowa powinien dotrzymać.

Mistrz powinien dzielić sprawiedliwie fundusz mistrzowski, powinien także umieć łagodzić ewentualne konflikty między pracownikami. Mistrz który posiada te wszystkie, wymienione tutaj zalety, jest na pewno dobrym mistrzem i za takim prze-

łożonym, pracownicy pójdą „jak w ogień”.

W Oddziale Regeneracji Ługu w Wytwórni Celulozy, do takich mistrzów zaliczyłbym Jerzego Zakrzewskiego i Mieczysława Celeja”.

K. O.

**Wyróżnienia dla najlepszych**

— „Jeżeli chcemy aby było w naszym zakładzie jak najwięcej dobrych mistrzów, powinniśmy oni być w jakiś sposób wyróżniani. Za dobrą pracę — powinna ich czekać nagroda.

Tymczasem różnice w zaszergowaniach dotychczas nie są pod tym względem mobilizujące.

Grupa zaszergowania wynika w większym stopniu ze stażu pracy i wykształcenia, niż z zaangażowania, rzetelności, fachowości i umiejętności zawodowych i współzycia z podległym zespołem.

Organizujemy wprawdzie w zakładzie plebiscyt na najlepszego pracownika roku i najlepszego wychowawcę i nauczyciela, ale nie ma wyboru najlepszego mistrza.

Czy nie warto by taki plebiscyt zorganizować, z tym że oczywiście należało by przy ocenie brać pod uwagę nie tylko pracę zawodową mistrza, ale również jego zaangażowanie społeczne i polityczne. Poza tym myślę, że trzeba by popularyzować dobrych mistrzów, w większym stopniu niż dotychczas, na łamach gazet zakładowej i w programie rozgłośni. Anonim. —”

OD REDAKCJI:

Ostatnią uwagę przyjęliśmy jako wskazówkę do naszego planu pracy.

**Instytut Wydawniczy CRZZ proponuje:**

Instytut Wydawniczy Centralnej Rady Związków Zawodowych proponuje swoim czytelnikom nową esrę wydawniczą: „Praca socjalna”.

Edycję tę zpaoczątkuje książka Ma ri Gasińskiej i Cecylii Hibel pt. „Pracownik socjalny w zakładzie pracy” w cenie 15 zł.

Omawia ona aktualne przepisy regulujące działalność socjalną zakładu pracy, w powiązaniu z rolą i zadaniami

mi pracownika socjalnego, jego miejscem w strukturze administracyjnej, zakresem czynności i kwalifikacjami zawodowymi. Książka zawiera nie tylko komentarz do obowiązujących norm prawnych, dotyczących poruszanych problemów, ale wskazuje również na założenie ustawy o zasadach tworzenia i podziału zakładowego funduszu nagród oraz zakładowych funduszy: socjalnego i mieszkaniowego, dając zarazem próbę oceny nowych zasad finansowania i organizowania zakładowej działalności socjalnej. W książce omówiono również zakres i charakter pracy socjalnej w zakładzie pracy, potrzeby pracowników i ich rodzin, oraz możliwości zaspokojenia tych potrzeb.

K.

**ROZMAITOŚCI NIECŁOŚCI NIECŁOŚCI**

**OPOWIASTKI SPOD CIEMNEJ GWIAZDKI**

To dobry zwyczaj — wywieszanie listy, dla podania do publicznej wiadomości, ile kto otrzymuje premii. Jest przy tym, jak zwykle, trochę dyskusji, ale nie ma żadnych tajemnic. Nie może przy tym być mowy o jakimś faworyzowaniu swoich „pupilków”, gdyż wtedy reakcja jest natychmiastowa.

Przeto pewien Kierownik wpadł na pomysł. Na liście podaje się do publicznej wiadomości, że pracownik otrzymuje 10 premii. A na liście w kasie jest 20 ! Aż wierzyć się nie chce, że to możliwe! K.

**CZY NIE ZA PÓŹNO?**

Julian Karwowski pracownik Oddziału Elastonu, 19 lipca br. zjawił się na portierni o godzinie 22.45, a więc jak na nocną zmianę, nieco spóźniony.

W dodatku był nietrzeźwy i nie został dopuszczony do pracy. Co na to mistrz? Jaki wyciągnął wniosek? aD.

**SPRAWKI SPOD KARAFKI**

Czesław Stelmacek z Wydziału Remontów, 17 lipca br. zjawił się w portierni w stanie nietrzeźwym, wobec czego nie wpuszczono go do Zakładu.

Wielkie było zdziwienie, kiedy trzeba go było wyprowadzić tego dnia z zakładu, gdzie zastano go za kierownicą wózka elektrycznego.

A przecież kierowanie każdym pojazdem wymaga pełnej trzeźwości, jeżeli nie chce się spowodować wypadku na drodze. Az.

**POCZTÓWKI „ZE SŁOŃCEM”**

W ostatniej dekadzie lipca br. do redakcji nadeszły kartki następującej treści:

— „Moc pozdrowień ze Szczecina zasyła Józek Kosiara. Pogoda ładna, miasto piękne: dużo zieleni i nowe osiedla. —”

— „Serdeczne pozdrowienia ze Stargardu dla redakcji zasyła J. Nowak. —”

— „Gorące pozdrowienia ze słonecznej Ustki dla Redakcji „Wspólnego Celu” oraz Załogi Celwiskozy przesyła Szymczakowska z rodziną.

Ośrodek wyposażony komfortowo, pięknie położony w pobliżu morza. Organizacyjnie dopięty na ostatni guzik. Pogoda przepiękna, żal wracać. —”

— „Serdeczne pozdrowienia z obozu wypoczynkowo-szkoleniowego juniorów MZKS zasyła trener wraz z zawodnikami — Głogowski.

P.S. Piszcie więcej w Waszej gazecie o nas! —”

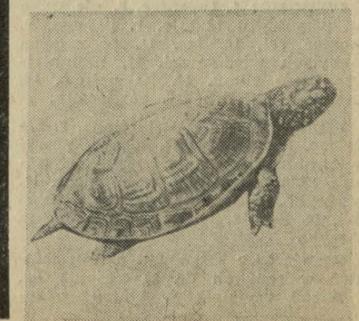
— „Wiele szczerych pozdrowień dla Naczelnego Redaktora i jego Zastępcy oraz dla całego kolegium redakcyjnego naszej słynnej już gazety „Wspólny Cel” przesyła wierny i stały jej czytelnik Henryk Chojnacki — Sanatorium „Szalay” Szczawnica. —”

— „Zasyłałem pozdrowienia z nad jezior Ziemi Lubuskiej. Pogoda piękna, opalamy się, kąpiemy, wyżywienie znakomite. Pozdrawiam Redakcję „Wspólnego Celu” oraz b. moich współpracowników z Celwiskozy. Jeszcze raz dziękuję za regularne przysyłanie gazety. A. Andrzejewski. —”

**DYPLOM „Z ŻÓLWIEM”**

Ten sympatyczny żółw, którego prezentujemy niżej, będzie ozdabiał dyplomy, których wręczenie zaczniemy już wkrótce!

Otrzymywać je będą ci Kierownicy, którzy zwlekają z odpowiedziami na uwagi listów i notatek przesyłanych przez korespondentów i czytelników do redakcji „Wspólnego Celu”. Którzy utrudniają nam zamierzenie, publikowania notatek łącznie z odpowiedziami na krytyczne uwagi. Nie będzie już więcej naszych doradczych „upominków” w postaci symbolicznych „czarnych okładek do książki zażaleń”: przyznawanych Kierownikom, którzy niewłaściwie reagowali na krytykę prasową w ciągu roku. sK.



**Przed nowym sezonem teatralnym**

W maju ubiegłego roku zawarte zostało porozumienie o stałej współpracy między Teatrem im. Sandora Petőfi'ego, działającym w węgierskim mieście Veszprem i jeleniogórskim Teatrem im. Cypriana Norwida, którego pierwszym efektem był wyjazd jeleniogórzan w listopadzie 1975 roku do Veszpremu ze spektaklami: „Beniowski”, „Lalka” oraz „Kram z piosenkami”.

Przy końcu czerwca br. gościliśmy w Jeleniej Górze aktorów węgierskich, którzy wystawili komedię Bernarda Shawa „Zalotnik” i dramaty Istvana Kocsisa „Wielki gracz”. Porozumienie rozszerzone zostanie w nowym sezonie teatralnym o współpracę reżyserów, scenografów i muzyków węgierskich.

A oto kilka informacji o Veszpremie i jego teatrze.

Veszprem leży w zachodnich Węgrzech nad rzeką Sed, liczy około 40 tysięcy mieszkańców, jest siedzibą władz administracyjnych (odpowiednik naszego województwa) i ważnym ośrodkiem przemysłu chemicznego, metalowego, włókienniczego, drzewnego i młynarskiego.

Jego historia sięga czasów rzymskich. W roku 1009 miasto było siedzibą biskupstwa, stąd zachowało

się wiele zabytków z różnych okresów kultury.

Teatr w Veszpremie jest najmłodszym teatrem węgierskim; powstał 13 października 1961 roku.

Sceny Budapesztu i inne sceny węgierskie obok komedii i dramatów wystawiają operetki, do czego przyzwyczaiła się publiczność i uważa się, że bez operetki trudno zapamiętać salę.

Teatr w Veszpremie zrezygnował z operetki mimo to zdobył widza. W roku 1961 miał 82.000 a w roku 1975 — 168.000 widzów, scena daje rocznie 300 przedstawień, w tym 150 w Veszpremie, 150 w czterech największych miastach województwa. Kieruje teatrem Istvan Petervari, zespół liczy 100 osób, w tym 30 aktorów.

Są to aktorzy bardzo dobrzy, wykorzystywani często przez węgierskie radio, telewizję i film.

Publiczność otrzymuje w ciągu roku osiem premier, w tym trzy prapremiery sztuki pisarzy węgierskich.

Od nowego sezonu zaczyna działalność scena studyjna. Zasady jej działalności, reżyserzy i aktorzy węgierscy podpatrzyli w jeleniogórskim Teatrze im. C. Norwida.

Andrzej Grzelak

**SŁOWNICZEK EKONOMICZNY**

**PODAŻ I POPYT**

Najogólniej pod pojęciem podaży rozumiemy ilość dóbr zaferowanych na sprzedaż. Ściślej jednak jest to ilość dóbr zaferowanych na sprzedaż przy danej cenie. Granice podaży wyznaczone są m. in. przez aktualne zdolności produkcyjne aparatu wytwórczego.

Pod pojęciem popytu rozumiemy zapotrzebowanie na dobra i usługi. Z reguły operujemy pojęciem popytu efektywnego to znaczy takiego, który wyraża potrzeby, które mogą być zaspokojone w ramach istniejącego poziomu dochodów.

W warunkach gospodarki towarowej, pomiędzy podażą, popytem a cenami istnieją określone współzależności, które uwzględniane być muszą również w polityce gospodarczej państwa socjalistycznego.

**Na wczasach w Ustce**



Kiedy pogoda dopisuje można się opalać również blisko domku campingowego, na terenie ośrodka w Ustce. Na zdjęciu Tadeusz Olborski pracownik Oddziału Włókiarni z córką Agnieszką i jej koleżanką z wczasów. Pierwszy od prawej Jan Banacek pracownik Wydziału Remontów.

Fot. Bolesław Bar

# Wiadomości Sportowe



## Przedstawiamy przeciwników MZKS - w nowym sezonie

22 sierpnia br. rozpoczną się rozgrywki w nowo utworzonej tak zwanej trzeciej lidze piłkarskiej, która oficjalnie nazywa się klasą „M”.

We wszystkich więc klubach zaliczonych do tej klasy, trwają przygotowania do nowego sezonu, uzupełnia się składy zespołów i załatwia formalności związane z transferami zawodników.

Ma przybyć również kilku piłkarzy naszej drużyny, oby spełnili oni pokładane w nich nadzieje.

Jak pisaliśmy w poprzednim numerze gazety, rozgrywki w klasie „M” będą na pewno interesujące, a wpływać będzie na to również fakt, że nie ma porównań między wielu zespołami, które grając dotychczas w różnych rozgrywkach, nie spotykały się bezpośrednio.

Nie stawiając więc jeszcze horoskopów przed nowym sezonem, dajemy krótki przegląd wszystkich przeciwników MZKS.

### WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE:

KS Metal Kluczbork przy Fabryce Maszyn i Urządzeń Fakam w Kluczborku, brał już kiedyś udział w rozgrywkach drugiej ligi i w rozgrywkach ligi międzywojewódzkiej przed jej rozwiązaniem. Będzie chyba jednym z kandydatów do czołowych miejsc.

Kolejowy Klub Sportowy Kluczbork przy Dyrekcji węzła kolejowego, uczestniczył w rozgrywkach ligi międzywojewódzkiej.

Chemik Kędzierzyn dawniej Unia, przy Zakładach Chemicznych „Azoty” w Kędzierzynie brał udział w rozgrywkach ligi międzywojewódzkiej.

### WOJEWÓDZTWO ZIELONOGÓRSKIE:

Zastal Zielona Góra przy Fabryce Wagonów w Zielonej Górze to najmniejszy klub województwa zielonogórskiego. Grał bez większego powodzenia w drugiej lidze oraz w rozwiązanej lidze międzywojewódzkiej. Będzie kandydatem do czołowego miejsca w rozgrywkach klasy „M”.

Dozamet Nowa Sól dawniej Stal Nowa Sól, klub przy Dolnośląskich Zakładach Metalowych w Nowej Soli, należy do czołówek województwa zielonogórskiego. Brał udział w rozgrywkach ligi okręgowej.

Promień Zary klub międzyzakładowy i spółdzielczy, brał udział w rozgrywkach ligi okręgowej.

Zagłębie Lubin — klub Zagłębia Miedziowego przy Dyrekcji Kopalni Miedzi w Lubinie, w sezonie 1975/76 grał bez powodzenia w drugiej lidze, w tym sezonie będzie się starał

powrócić do drugiej ligi i będzie zapewne należał do czołówek klasy „M”.

Chrobry Głogów — przy Hucie Miedzi w Głogowie, dobrze znany naszym kibicom z rywalizacji z MZKS w rozgrywkach ligi okręgowej, w której w ubiegłym sezonie zajął trzecie miejsce.

### WOJEWÓDZTWO WAŁBRZYSKIE:

Piast Nowa Ruda przy Kopalni Węgla i Ląpków w Nowej Rudzie, były II ligowcem, w ubiegłym sezonie zajął pierwsze miejsce w grupie wrocławskiej ligi dolnośląskiej, brał udział bez powodzenia w rozgrywkach o wejście do drugiej ligi.

Bielawianka — Bielawa przy Zakładach Przedzalmicznych i Włókienniczych w Bielawie w ubiegłym sezonie należał do czołówek w lidze dolnośląskiej, w grupie wrocławskiej. Drużyna znana naszym kibicom z wieloletnich zmagani z naszym zespołem, ze zmiennym szczęściem.

PKS Odra Wrocław przy Dyrekcjach PKS i PKP we Wrocławiu, były drugoligowcem, również znany naszym kibicom w czasie kiedy grał razem z naszą drużyną w lidze okręgowej. W ostatnim sezonie był w czołowej grupie wrocławskiej, ligi dolnośląskiej.

Pafawag Wrocław — klub przy Fabryce Wagonów we Wrocławiu o dużej tradycji, były drugoligowcem, dobrze znany kibicom naszej drużyny z licznych spotkań z naszą drużyną w poprzednich sezonach.

Oprócz MZKS województwa jeleniogórskiego w klasie „M” reprezentować będzie Lechia Piechowice, którą nie trzeba przedstawiać naszym czytelnikom.

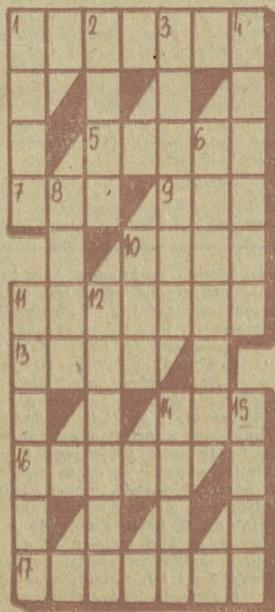
Michał Klonowicz

## MZKS I b zaliczony do klasy dolnośląskiej

Reorganizacja rozgrywek w piątą nożną, polega również na utworzeniu poza rozgrywkami klasy „M”, na terenie dawnego województwa wrocławskiego, czterech odrębnych grup klasy dolnośląskiej. W każdej z tych grup znajdzie się 14 drużyn innego województwa, będzie więc grupa jeleniogórska, wrocławska, legnicka i wałbrzyska.

W grupie województwa jeleniogórskiego grać będą następujące zespoły

ślą prawidłowe rozwiązania, rozlosowany zostanie bon książkowy.



## ROZRYWKI WYŚLÓWK POD RED. J. MANOWSKIEGO

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki magicznej z numeru 18 „Wspólnego Celu”:

kolasa, Oregon, lewada, Agaton, Sodoma, ananas.

Spośród czytelników którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania bon książkowy wylosował Mieczysław Piasecki.

Znaczenie wyrazów:

POZIOMO: 1. twierdza, 5. nie tylko w przysłowiu buduje, 7. papuga, 9. koniec rei, 10. los, 11. sprawdzian nabytych wiadomości, 12. najmniejsza część filmu, 14. na paliwo, 16. metalowy kielich, 17. rozrusznik.

PIONOWO: 1. uczta, biesiada, 2. żre żelazo, 3. karbowy, 4. masyw górski w Birmie, 6. antonim wyżyny, 8. stolica Lotewskiej SRR, 10. prezent, 11. wybrzyk, 13. niedotrzymanie wierności, 14. grzęda, 15. największe miasto Afryki.

Rozwiązania krzyżówki należy składać w redakcji do 20 sierpnia br. Wśród czytelników, którzy nade-

z dawnej klasy dolnośląskiej, względnie z klasy „A”: BKS Bolesławiec, Olimpia Kamienna Góra, Gryf Gryfów Śląski, Łużyce Lubań, Nysa Zgorzelec, Granica Bogatynia, Olimpia Kowary, Orzeł Lubawka, Włókiennik Mirsk, MZKS Ib Jelenia Góra, Włókiennik Leśna, Chojnik Cieplice, Orzeł Mystakowice, Orzeł Wojcieszów.

Wobec awansu rezerwowego zespołu MZKS do klasy dolnośląskiej, przed Sekcją Piłki Nożnej i Zarządem Klubu stanął problem zapewnienia zespołowi odpowiednich zawodników, stworzenia warunków, dla prowadzenia treningów itp.

Awans powinien przyczynić się do zwiększenia opieki nad tą drużyną, która w ubiegłym sezonie grała bardzo słabo. Wydaje się jednak, że znaczne rozszerzenie klasy dolnośląskiej, nie przyczyni się do podniesienia jej poziomu.

Jest projekt, aby co roku do klasy „M” awansowali mistrzowie grup. W naszym przypadku wchodziłoby więc do klasy „M” aż sześciu mistrzów, po jednym z grup: jeleniogórskiej,

wrocławskiej, legnickiej, wałbrzyskiej, zielonogórskiej i opolskiej.

Tak więc równocześnie aż sześć drużyn klasy „M”, spadało by co roku do niższej klasy! A więc biała słabszym!

Od pierwszego meczu rozgrywek musi nastąpić pełna mobilizacja a każdy zdobyty punkt będzie się liczył w przysłowiową wagę złota.

Rozgrywki w klasie dolnośląskiej rozpoczynają się 29 sierpnia br.

M. K.

# Wędkarz

WIADOMOŚCI SEKCJI PZW • CELWISKOZY

Nr 8 (228)

Sierpień 1976 r.

Rok XIX

Tutaj „bierze ryba”

Fot. Z. Adamski



## URLOP Z WĘDKĄ

Tegoroczny urlop pod hasłem: „wczasy — rodzina — wędka” zaplanowaliśmy wspólnie z Jasiem Dahlke jeszcze wiosną br.

Postanowiliśmy, aby razem z żonami, wyruszyć samochodem w rejs po kraju, odpoczywać na świeżym powietrzu w pięknym krajobrazie, łowić ryby i poznawać piękne regiony Polski.

Przygotowania do tego urlopu polegały przede wszystkim na ustaleniu trasy dla naszej syrenki, miejsc biwaków i połowów, oraz na zażądaniu o namioty, które pożyczaliśmy z wypożyczalni PTTK i innego sprzętu, albowiem planowaliśmy żywić się we własnym zakresie.

Po starannych przygotowaniach rano 28 czerwca br. wyruszyliśmy do pierwszego etapu naszej podróży.

Z góry trzeba powiedzieć, że był to wspaniały urlop, pełen wrażeń, który będziemy wspominali cały rok, aż do lata 1977 roku, kiedy to, jak już wszyscy postanowiliśmy zgodnie, wyruszymy znowu w podobną podróż urlopową.

Tegoroczny nasz urlop wędkarski trwał trzy tygodnie. Pierwszy biwak rozbiliśmy nad rzeką Drawą koło



Roman Małecki — redaktor „Wędkarza” w oczekiwaniu na taaaką rybę. Fot. Z. Adamski

## Nasz horoskop

Do 22 sierpnia słońce będzie pozostawało w znaku Lwa. W okresie tym w starożytniej Chaldee rozpoczynała się pora największych upałów, promienie słońca paliły ziemię z „siłą rozjuszonego lwa, szarpającego zdobycz”. Dlatego konstelację gwiazd, w której w tym czasie występowało słońce, nazwano „domem lwa”.

Znakiem Lwa rządzi Słońce. BYK, PANNA, RAK

Kolekcjonerstwo to bardzo piękna dziedzina zainteresowań, jednak nie wszystko należy zbierać. Zajrzyjcie do szafek i biurka, wyjmijcie stam-

Podobno wielu z nas, tak przyzwyczajają się do wyglądu miejsc, w których codziennie się obracamy, że nie zauważamy, kiedy następują stopniowe zaniedbania, kiedy teren niegdyś dość dobrze uporządkowany, zostaje zaniedbywany stopniowo i wreszcie dochodzi do dużego bałaganu.

Tę opinię mogły by potwierdzić niektóre spostrzeżenia, poczynione w naszym Zakładzie.

Zdarza się więc, że Kierownik Oddziału, ztraca ostrość spojrzenia na porządku i estetyce w pomieszczeniach sobie podległych i ma minę zdziwioną, kiedy zwraca mu się uwagę na bałagan.

Dobre jest — gdy jest to zdziwienie JAK JA TEGO MOGLEM NIE ZAUWAŻYĆ? Złe jest — gdy jest to zdziwienie: DO CZEGO SIĘ ONI PRYZYCZAJĄ? Myślę jednak, że nie powinniśmy tolerować takiej teorii o przyzwyczajaniu się do nieporządków i nie zauważaniu ich... Człowiek bowiem zamilowany do czystości (a kto z nas chciałby nim nie być?) musi mieć zawsze wyostrzone

spojrzenie na wszelkie, nawet pozornie drobne zaniedbania w tym zakresie...

Ponieważ jednak stosunkowo rzadko zdarza mi się ostatnio okazja zwiedzenia w ciągu jednego dnia wszystkich prawie pomieszczeń produk-

WAGA, SKORPION, KOZIOROŻEC

Unikaj spotkań z psem sąsiada, który może przynieść ci nieszczęście. Jeżeli jednak tego nie potrafisz, udawaj że nie słyszysz, jak pies na ciebie szczeka, ze względu na sąsiada, który uprawiał niegdyś boks.

W pracy nie wypowiadaj się głośno na temat wczasów, które otrzymałeś w Dziale Socjalnym. Pamiętaj, że za rok zechcesz znów wyjechać do atrakcyjnej miejscowości w czasie urlopu.

utrzymane oddziałowe stołówki, ale konia z rzędem temu, kto potrafi mi wskazać przywoite, dobre funkcjonujące, czyste, nie cuchnące z daleka najpilniejsze i najprostsze oddziałowe urządzenia socjalne.

## Zamiast felietonu:

## Złe przyzwyczajenia

cyjnych i socjalnych oddziałów, biorących udział we współzawodnictwie o puchary „Wspólnego Celu”, myślę, że moje spostrzeżenia poczynione w czasie wizyt zespołu oceniającego współzawodnictwo w lipcu, br., będą bardzo na czasie, ostre i prawdziwe. I trzeba by smutkiem powiedzieć, że o ile wiele się poprawia w porządkach i estetyce terenów zewnątrz oddziałów, to ostatnio cofnęliśmy się w porządkach i estetyce wewnątrz produkcyjnych i socjalnych. Mamy dobrze

## BARAN, BLIŹNIĘTA, WODNIK

Niedługo rozpoczyna się sezon piłkarski. Szczęście piłkarzy MZKS w nowym sezonie zależy w znacznej mierze od kibiców: jest w ich rekach, Trenuj więc oklaski i radosne wyrzuty rąk. Potrenuj okrzyki. Nie rób jednak tego w domu, ale na wycieczce lub w pracy.

## LEW, STRZELEC, RYBY

Czekają Cię drobne spięcia z mistrzem. Nie tłumacz się, że po urlopie jesteś jeszcze nadal w „transie” wczasowym. Otrząśnij się! Jeżeli nie chcesz aby mistrz przypominał ci „rozjuszonego lwa, szarpającego zdobycz”.

Nie zapomnij o zamówieniu ziemniaków na zimę. Astrolog Andrzej

Ludwik Stanisławowicz